

W numerze:

Nad Jeziorem w Marszewie

5.000 zł

Sołtys Wilkowic ma głos

Gminna bieda

Sport



Szept

Rok V nr 9(49)/94

Postomino

Miesięcznik

mieszkańców

gminy

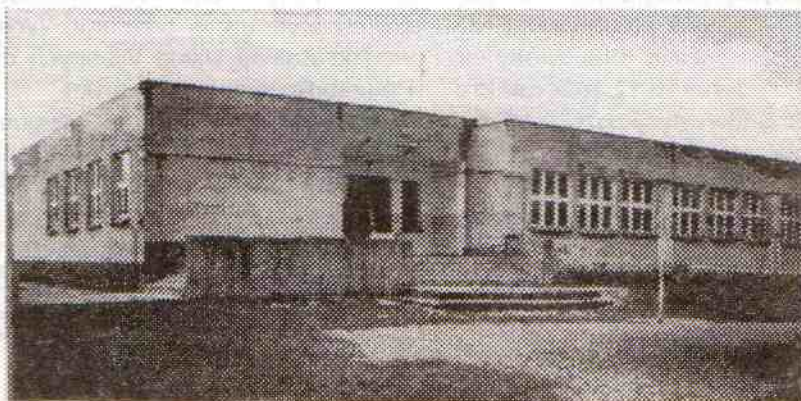
Postomino

Nowy rok czas zacząć

Większość moich znajomych zazwyczaj podczas wakacji stwierdza: "Wy (nauczyciele) to macie dobrze. Tyle wolnego." Zazwyczaj też odpowiadam: "Nic prostszego. Też popracuj w szkole. Zostań nauczycielem." Reakcje zwrotne są bardzo podobne: wzdrygnięcie ramion, pukanie się w czoło albo machanie rękoma, jakby odpędzanie diabła.

Tak więc z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego najlepsze życzenia: uczniom - wspaniałych nauczycieli, nauczycielom - cudownych uczniów a rodzicom - gotowości finansowej.

Do wakacji już tylko 296 dni i z każdym dniem bliżej.



Szkoła Podstawowa w Korlinie

dok. na s. 8

Jaki sezon?

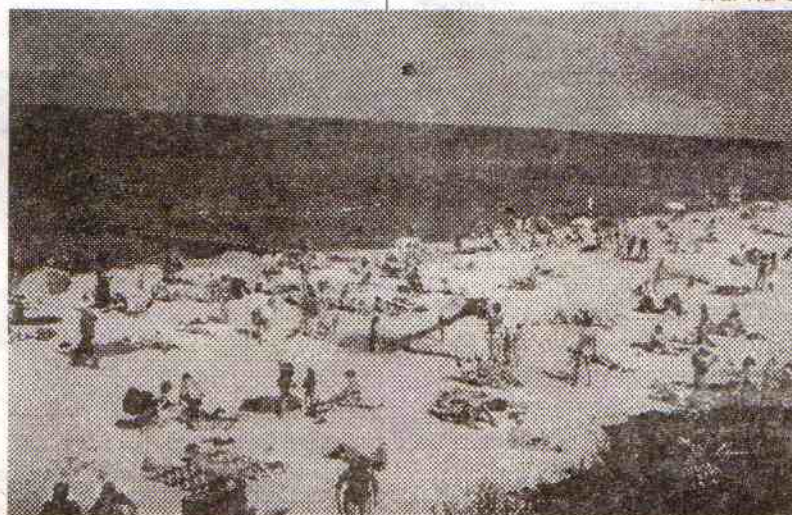
Myślę, że odpowiedź na pytanie jaki był mijający sezon mieści się w trzech słowach: trudny, nudny i brudny. Dlaczego?

Centra - jest ośrodkiem zakładowym firmy, w której warunki pracy nie należą do lekkich, dlatego zakład organizuje dla wszystkich pracowników wczasy rodzinne. Stąd też mamy od początku do końca sezonu 100% sprzedanych miejsc. Zgrać wszystkie elementy funkcjonowania tak, by wczasy były wypoczynkiem dla mnie i całego personelu ośrodka to duży wysiłek - mówi kierownik „Centry”. Dawniej coś się w Jarosławcu robiło dla integracji wypoczywających. Odpowiedzialne instytucje z gminy organizowały turnieje tenisowe, siatkarskie itp., a teraz nic, cisza. Owszem, turyści sami zorganizowali mecz siatkarski „Centra” - „Kolejarz”, ale przecież nie o to chodzi, by ludzie tu wypoczywający wyręczali w pracy ludzi za to odpowiedzialnych.

c.d. na s. 8

**Zarząd Gminny
Polskiego Stronnictwa
Ludowego
w Postominiu
zaprasza
na gminne dożynki
4 września 1994 r.
w Łącku**

Program na stronie 9





Podzielone funkcje w Radzie Gminy

Komisja Rozwoju Gospodarki i Mienia Komunalnego

- przewodniczący:

Mieczysław Stankowski

- zastępca: **Jan Zdrzeniecki**

- sekretarz: **Andrzej Lech**

Komisja Socjalna i Bezpieczeństwa Publicznego

- przewodniczący: **Janina Hazy**

- zastępca: **Urszula Stefanowska**

- sekretarz: **Henryka Orłowska**

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska

- przewodniczący:

Mieczysław Ratkowski

- zastępca: **Eugeniusz Kowalski**

- sekretarz:

Komisja Budżetu i Finansów

- przewodniczący: **Tadeusz Dolik**

- zastępca: **Zdzisław Sieradzki**

- sekretarz: **Mieczysław Stankowski**

Komisja Rewizyjna

- przewodniczący: **Jerzy Gadek**

- zastępca: **Zdzisław Sieradzki**

- sekretarz: **Jerzy Ostrowski**

Dyżury radnych

Radni pełnią dyżur raz w tygodniu w pokoju 26 w godzinach 10⁰⁰ - 12⁰⁰. Natomiast przewodnicząca RG przyjmować będzie interesantów w poniedziałki i w czwartki w godzinach 8.00 - 10.00.

We wrześniu

7.09. - Zdzisław Bartkowiak

14.09. - Gabriel Brewka

21.09. - Tadeusz Dolik

28.09. - Eugeniusz Kowalski

5.10. - Piotr Kujawa

Pełnomocnik d/s obrotu artykułami rolnymi przebywa w UG w poniedziałki, środy i piątki w godz. 8⁰⁰ - 10⁰⁰ i służy dostępnymi informacjami: gdzie i co kupić, komu i za ile sprzedać.

(ryt.)

Rzady Zarządu

Zarządzenie nr 2/94 w sprawie zakazu rozpalania ognisk

W związku z utrzymującą się suszą oraz wysoką temperaturą powietrza w dn. **1.08.1994 r. do odwołania** wprowadza się na terenie ośrodków wczasowych, kolonijnych w miejscowościach turystycznych gminy Postomino **całkowity zakaz rozpalania ognisk.**

Nadzór nad przestrzeganiem zarządzenia prowadzić będą przedstawiciele UG oraz policji z prawem do stosowania sankcji.

Jednocześnie przypominamy, że zagrożenie pożarowe może wynikać przez wypalanie słomy czy też suchych traw. Niedokładnie zgaszony niedopalek, rozbita butelka może stać się przyczyną tragedii.

Informacja o inwestycjach prowadzonych na terenie gminy Postomino.

Jarosławiec

- W dniu 10.08.1994 r. planowane jest rozpoczęcie realizacji infrastruktury technicznej obejmującej wykonanie kanalizacji sanitarnej, deszczowej oraz sieci wodociągowej na osiedlu domków jednorodzinnych.

Wykonawcą robót - wylonionym w ogłoszonym przetargu - jest Przedsiębiorstwo Inżynierii Środowiska EKO-WODROL Koszalin. Planowany termin zakończenia 10.12.1994 rok. Zrealizowanie inwestycji pozwoli uzbudować 47 działek budowlanych.

- Po sezonie turystycznym kontynuacja uzbrojenia ciągu spacerowego (promenady) tj. kanalizacji deszczowej, sanitarnej i oświetleniowej na II odcinku ciągu pieszo-jezdnego (ok. 248 mb).

Do czerwca 1994 roku zakończono I odcinek dł. 145 m ciągu pieszego wraz z kostką Polbruk. Zakończenie zadania II odcinka planowane jest w I półroczu 1995r.

Postomino-Pieńkowo

- Prowadzone są roboty przy budowie chodnika wzdłuż drogi nr 203 Postomino-Pieńkowo. Zakończono I etap chodnika dł. 856 mb, koszt ok. 350 mln zł. II etap długości 889 mb przewiduje również wykonanie parkingu oraz zatoki przy cmentarzu w Pieńkowie. Roboty

te prowadzone są przez 20 pracowników publicznych. Efektem będzie poprawienie bezpieczeństwa pieszych.

Będzie woda

Po zwyciężeniu UG będzie kontynuować budowę wodociągu wiejskiego Naćmierz - Rusinowo. Wykonawcą jest wybrany w przetargu Wojewódzki Zakład Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Słupsku. Sieć wodociągowa o łącznej długości 9073 mb pozwoli na doprowadzenie wody do 51 zagród siedliskowych oraz w drugim etapie, w 1995 roku, zaopatrzenie w wodę osiedla domków letniskowych oraz projektowane osiedle domków jednorodzinnych w Rusinowie.

*insp. d/s budownictwa
inż Ryszard Kocbus*



**Budowa chodnika
Postomino-Pieńkowo**

Agencja Własności Rolnej
Skarbu Państwa
Oddział Terenowy w Koszalinie
Sekcja Terenowa w Słupsku

Pan

Zbigniew Galek
Poseł na Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Postomino

Dotyczy: **budowy studni głębinowej w miejscowości Pieszcz.**

W odpowiedzi na pismo Pana Posła z dnia 02.08.1994 r. (wpłynęło 08.08.1944 r.) w sprawie skarg mieszkańców wsi Pieszcz na złą jakość wody dostarczanej im ze studni głębinowych będących w Zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa uprzejmie informuję:

1. Sugestia mieszkańców wsi Pieszcz zawarta w piśmie do Pana Posła - że jedynym skutecznym sposobem rozwiązania problemu jakości wody jest budowa nowego ujęcia, jest na pewno słuszna. Niestety, rozwiązanie to jest bardzo kosztowne. Z przykrością stwierdzam, że ani Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa w Pieńkowie, ani Oddział Terenowy AWRSP w Koszalinie nie posiadają środków na sfinansowanie tak kosztownej inwestycji.

2. Kłopoty z jakością wody pochodzącej z przedmiotowych studni głębinowych datują się od 1988 roku i nie mają związku z przekazaniem ich w dzierżawę - razem z nieruchomością rolną Pieszcz - Panu Leszkowi Sikorze, rolnikowi z Marszewa, gm. Postomino. Jak Panu Posłowi wiadomo, zgodnie z kodeksem cywilnym na dzierżawcy ciąży tylko obowiązek utrzymania na własny koszt przedmiotu dzierżawy w taki sposób, aby jego poszczególne składniki nie uległy pogorszeniu, z wyjątkiem pogorszenia wynikającego z normalnego zużycia rzeczy. W świetle powyższego na dzierżawcy ciąży jedynie obowiązek dokonywania konserwacji i remontów przedmiotowej budowlanej z częstotliwością wynikającą z zasad jej prawidłowego funkcjonowania.

3. Nie posiadając środków finansowych ani na budowę nowych ujęć wody, ani na ewentualną budowę wodociągu spinającego wodociąg w Pieszczu z ujęciem wody z Pałowie - a zdając sobie sprawę z powagi sytuacji - poszukujemy rozwiązań alternatywnych. Między innymi, nawiązaliśmy kontakt z właścicielem Zakładu Innowacyjno-Wdrożeniowego w Koszalinie. Rozważy On czy są możliwości zregenerowania przedmiotowych studni głębinowych przy pomocy stosownych metod chemicznych. Liczymy również na ewentualną pomoc Zarządu Gminy Postomino oraz Pana Posła w poszukiwaniu źródeł sfinansowania inwestycji w przypadku jeżeli okaże się, że regeneracja studni jest niemożliwa.

Kierownik

mgr inż. Jan Tubielewicz

Uchwała nr III/15/94

Rady Gminy Postomino z dnia 2 sierpnia 1994 r.

Jako podstawę obliczania podatku rolnego w II półroczu 1994 r. na terenie gminy Postomino przyjąć cenę skupu 1q żyta w wysokości 150 tys. zł.

Wywiad miesięca

O problemach gminy i nie tylko z wicewójtem **Grzegorzem Januszewskim** rozmawia **Teresa Rysztak**.

Podczas lipcowej sesji wójt gminy Zbigniew Galek przedstawił radnym wniosek o zmianie personalnej na stanowisku wicewójta. Zaproponował, by urząd ten piastował Grzegorz Januszewski - ówczesny dyrektor Agencji Mienia Gminnego i Spraw Publicznych. Radni większością głosów zaaprobowali, chociaż dla niektórych była to duża niespodzianka. Od 1.08. p. Grzegorz Januszewski jest urzędującym wicewójtem.

- *Jak się pan czuje w roli wicewójta?*

- Trudno jeszcze mówić o wrażeniach po niecałych 3 tygodniach. Jestem na etapie poznawania nowych zagadnień, ale nie czuję się zagubiony. Pełniona w poprzedniej kadencji funkcja radnego i przewodniczącego Rady Gminy pozwoliła mi już wcześniej poznać problemy samorządu gminnego.

- *Jaki zakres obowiązków przypisany jest funkcji wicewójta?*

- W moich kompetencjach leży kompleksowe rozwiązywanie problemów związanych z planowaniem przestrzennym, budownictwem, gospodarką komunalną, bezrobociem, ochroną środowiska. Ponadto zobowiązany jestem do nadzoru nad działalnością AMGISP oraz nad poszczególnymi referatami UG. Podczas nieobecności wójta załatwiam bieżące sprawy związane z funkcjonowaniem UG i gminy.

- *Ze spraw UG przejdźmy do problemów szerszych. Które z nich widzi pan jako pierwszoplanowe oraz jakie metody pracy mogą pomóc w rozwiązywaniu tych problemów?*

- Najważniejszym problemem są pieniądze, a właściwie ich brak. Zadań do wykonania jest dużo, ale trzeba zastosować pewną kolejność realizacji. Bardzo ważne dla nas wszystkich są sprawy infrastruktury, czyli przede wszystkim wodociągi, kanalizacja, oczyszczalnie. Wymaga to dużych nakładów finansowych.

Nie można też zapominać o ciągłym inwestowaniu w Jarosławiec, tzn. infrastruktura Osiedla Południe, dokończenie promenady i przystąpienie do zagospodarowania ulicy Słonecznej.

- *Skoro został już wywołany temat Jarosławca to jak ocenia Pan mijający sezon? Ile zyskała na tym gmina?*

- Był to chyba udany sezon, przede wszystkim ze względu na pogodę. Przez Jarosławiec przewinęły się tłumy wczasowiczów. Każdy sezon niesie pewne doświadczenia. We wrześniu odbędzie się spotkanie z kierownikami placówek i służbami współpracującymi pewnie wiele problemów jeszcze się ujawni. Tak na gorąco mam kilka spostrzeżeń, nad którym trzeba będzie zimową porą popracować. Musimy bardziej stanowczo podejść do „dzikiego” handlu. Zdarzały się przypadki rozgradzania płotów i handlowania na ulicy czy chodniku. Trzeba też udoskonalić technologię zbiórki i wywozu śmieci. Zwiększyć liczbę koszy i zmienić wóz do wywozu śmieci.

dokończenie na str. 4

Skorzystaj z szansy

Jeżeli jesteś bezrobotnym i chciałbyś skorzystać z możliwości przekwalifikowania się lub zdobycia zawodu, który zwiększy Twoją szansę na zatrudnienie - zastanów się nad poniższą ofertą. Istnieje możliwość wyboru z bogatej oferty kursowej. Koszty kursów pokrywa Wojewódzki Urząd Pracy. Czas trwania w zależności od liczby chętnych. Bliższych informacji udziela p. **Mirosława Lemtis (Urząd Gminy, pokój 12).**

Kursy organizowane przez Zakład Doskonalenia Zawodowego w Słupsku to:

- stolarz budowlany	- 280 godz.
- brukarstwo	- 300 godz.
- kamieniarstwo	- 270 godz.
- Spawanie:	
- gazowe	- 200 godz.
- elektryczne	- 200 godz.
- w osłonie	- 200 godz.
- murarz - tynkarz	- 300 godz.
- malarz - tapeciarski	- 300 godz.
- cieśla	- 330 godz.
- zdun	- 280 godz.
- obsługa suszarni drewna	- 165 godz.
- trakowy	- 145 godz.
- klasyfikator drewna	- 150 godz.
- pilarz drewna	- 150 godz.
- maszynista - konserwator urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych na wsi i w rolnictwie	- 295 godz.
- hafciarstwo ręczne	- 200 godz.
- tkactwo ręczne	- 300 godz.
- krój i szycie	- 152 godz.
- gospodyni kwalifikowana	- 27 godz.
- kierownik małej gastronomii (wraz z „minimum sanitarnym”)	- 115 godz.
- kwaterodawca	- 34 godz.
- ekologiczny ogród działkowy	- 40 godz.
- sprzedawca	- 250 godz.
- artystyczne układanie roślin	- 102 godz.
- przetwórstwo owoców i warzyw	- 200 godz.
- kurs dla kandydatów na rzemieślników	- 33 godz.
- pracownia chemiczna - farbiarstwo	- 200 godz.
- instalatorstwo elektr.	- 300 godz.
- dekarz	- 300 godz.
- kowalstwo	- 200 godz.
- kołodziejstwo	- 200 godz.
- szewstwo	- 200 godz.
- mechanika pojazdowa	- 300 godz.
- fryzjerstwo	- 300 godz.

Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Strzelinie ma następujące propozycje kursów:

- podstawy agroturystyki
- zasady obsługi komputerów
- kursy kwalifikacyjne w zawodach rolniczych
 - wykwalifikowany rolnik - upraw polowych
 - wykwalifikowany rolnik - hodowca bydła
 - wykwalifikowany rolnik - hodowca trzody chlewnej
 - wykwalifikowany rolnik - hodowca owiec
 - wykwalifikowany hodowca drobiu

- wykwalifikowany rybak stawowy
- wykwalifikowany mechanik maszyn rolniczych
- wykwalifikowany ogrodnik - sadownik
- wykwalifikowany ogrodnik - kwiaciarnik
- wykwalifikowany ogrodnik - szkółkarz
- wykwalifikowany ogrodnik - warzywnik
- ekonomika i rachunkowość w gospodarstwie rolnym
- przedsiębiorstwo na wsi.

Nie przepag okazji.

Termin zgłoszeń tylko do 15 września.

dokończenie ze str. 3

Wywiad miesiąca

Musimy - przy współpracy z Urzędem Morskim - zadbać o czystość plaży i zagospodarować teren przy plażach w części zachodniej. Przydałoby się powołać straż porządkową, która wspomagałaby w drobnych wykroczeniach policję. Zaobserwowałem w tym roku nowy rodzaj „zabawy”. Wieczorową porą zdejmowany był znak zakazu postojów i samochody parkowały na trawnikach i poboczach. Rano znak był stawiany, wieczorem chowany. Rozważa się koncepcję budowy parkingu przy wjeździe do Jarosławca. Musimy dbać o czyste powietrze w gminnym kurorcie.

- Mam nadzieję, że chociaż część tych wspaniałych planów uda się zrealizować. Redakcja życzy wielu sukcesów.

Dziękuję za rozmowę.

Wywiad autoryzowany

Proszę o przepis

Pleśniak

Gdy wszedłem do małej acz schludnej kuchni, aż mnie zamurowało. Ciepły zapach mile łaskotał nozdrza, oczy cieszył widok „barankowego” ciasta. Młoda gospośka, krygując się - „ja pierwszy raz” - dała mi skosztować swego wypieku i przepis.

3 szklanki mąki, 1 kostka margaryny, 5 jaj, 1/2 szklanki cukru, 3 łyżeczki proszku, owoce.

Ciasto zagnieść (bez białek i cukru) i przepołowić. Rozłożyć na wysmarowaną tłuszczem blachę, drugą połowę znów podzielić na dwie części. Ciasto w blasze obsypać gęsto niepestkowanymi owocami, na nie pokruszyć część ciasta, oblać pianą z białek i cukru, z reszty ciasta zrobić „baranka” (kruszonki) na wierzchu blachy. Piec ok. 50 minut.

Dziękuję pani **Beatce O. z Łącka** za poczęstunek: pychota! i przepis wypróbuję. Miłe Czytelniczki przepraszam za pominięcie jednego składnika: 1,5 szklanki mąki w przepisie na sernik kakaowy (ISAURA).

MSob.

SZEPT kłamie!

Dostało mi się hurtem: a to za „gminną służbę rolną”, której nie ma od czasu powołania kontraktowej władzy wykonawczej (prezydent i rząd) przy Okrągłym Stole; a to za to, że nie odróżniam zboża pośladowego od całkiem udanej peluchy, tyle, że wśród ostu („pole ostowe nr 2”), który w tym przypadku pełni rolę podpórek dla wiotkich łodyżek rośliny motylkowej.

Poważne pomówienia o pisanie nieprawdy zbywam wymijającym: ja wiem, ale turysta - mieszczanin nie musi o tych „oczywistościach” wiedzieć. Natomiast nie mam zielonego pojęcia (mój ulubiony kolor) jak się wykić od zmasowanego zarzutu, że „SZEPT” kłamie w temacie: chleb razowy”. Lekko myślnie napisało mi się: „-zaraz po letnim upale piekarnia rzuci na rynek zwiększona ilość foremkowego chleba razowego...” tymczasem wraz z tą kłamliwą wieścią, w każdy wtorek i piątek „Dorotka” dostarcza świeżutki razowiec, jakby nie czytała SZEPTu. Więc zegnaj na Rysia Potockiego, który przyspieszył rekonwalescencję.

MSob.

Amerykańskie tempo gdzieś w... gminie

Stanęli do roboty: „Złota Rączka” wespół ze „Srebrną Rączką”. W ciągu kilkudziesięciu godzin podlewali strop, rozebrali ścianę szczytową pruskiego (ryglowego) muru, pogłębili i poszerzyli wykop pod fundament, zasypali i zalali czym trzeba, ułożyli idealnie prostą w poziomie i pionie ścianę z białej cegły. Za kilka dni stanęła ściana frontowa, wykonana tą samą technologią i z tej samej białej cegły.

Panowie majstrowie, śpieszcie się nim dopadnie was urzędnik gminy - ścigacz tzw. samowoli budowlanej. Jeśli stare ściany zawaliłyby się, to za tę „samowolną katastrofę” nikt nikogo by nie winił, ale gdy zapobiegła tej katastrofie rzutka inwestorka bez „papierkowego błogosławieństwa” pana wójta, to taka gospodarcza zaradność w żargonie urzędniczym nazywa się samowolą budowlaną.

Nowe prawo budowlane z 17.05.br. wejdzie w życie 1.01.95. Kładzie szczególny nacisk na likwidację „dzikiego budownictwa”: budynki wzniesione bez zezwolenia lub niezgodnie z planem będą burzone, o ile nadzór budowlany nie dostrzeże tych „samosiejek” w ciągu 5 lat od zakończenia inwestycji.

Mam cichą nadzieję, że w przypadku opisanego odnowienia ścian nośnych historycznego domiszczą nadzór budowlany okaże wspaniałomyślność; dla fasonu trochę pogdera, ale w duchu przyzna rację inwestorce i majstrom, bo przepisy - przepisami a życie - życiem. Ono jest przemysłniejsze od najmędrszego prawa i na tym polega niepowtarzalny urok Życia!

Jeśli się mylę, to proszę o samowolne zatkanie mi gęby szybko schnącym gipsem lub cementem.

MSob.

„Bryza” biega

7 sierpnia 1994 roku członkowie Klubu Biegacza „Bryza” w Postominie brali udział w biegu na 25 km w Wieleniu koło Piły. Bieg był poświęcony pamięci olimpijczyka **Józefa Nojogo** zamordowanego w Obozie Koncentracyjnym w Oświęcimiu.

W biegu głównym wystartowało 176 zawodników z całego kraju, w tym 12 kobiet. Bardzo dobrze wypadła **Katarzyna Gil** z Rusinowa, która zajęła wśród kobiet 6 miejsce, a w kategorii wiekowej zajęła 3 miejsce. Wśród mężczyzn najlepiej wypadł **Sławomir Ludwikowski**, następnie **Ryszard Gil** i **Zdzisław Ludwikowski**. Następne wielkie bieganie dla „Bryzy” to dożynki w Łącku, 4 września, 3000 km, 10 września Piła - 15 km i 25 września dla części członków Warszawski Maraton „Fiata” 42.193m.

Z.L.

PRAWO JAZDY oraz inne kursy

ZAKŁAD SZKOLENIA ZAWODOWEGO

mgr inż. Grzegorz Knap & inż. Maciej Knap

Plac Wyszyńskiego 1 (nad Baltoną) Darłowo ul. Powst. Warszawskich 43 (PSS)

Prawo jazdy kat. A+B+C+D+E+T

Zajęcia teoretyczne i zapisy:

Darłowo
wtorki i czwartki - 16⁰⁰

Sławno
poniedziałki i środy - 16⁰⁰



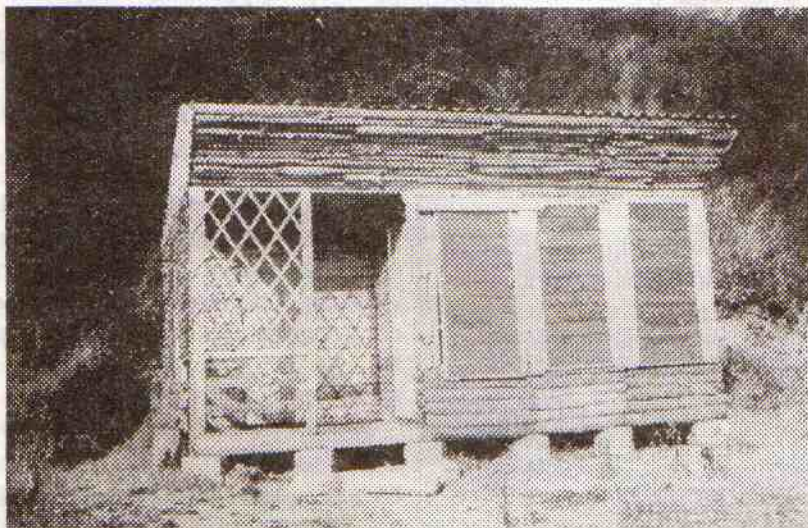
77-37
71-20
71-40

U nas pewnie, solidnie, kulturalnie

Studentom i uczniom szkół dziennych udzielamy 10% zniżki w opłatach

Wielka afera o trzy wzgórki

Kolega z tajemniczą miną rzucił: „Mamy aferę; sobiepaństwo nad jeziorem, zagradzają drogę, śmieją się z ludzi. Jedź nad jezioro, sama zobaczysz”. Drugi sygnał w podob-



nym tonie usłyszałam podczas sierpniowej sesji wygłoszony przez radną H. Orłowską w oparciu o rozmowę z wyborcą.

Trzeba sprawdzić, co się dzieje, przedstawić Czytelnikom, ale czy to coś da? Wyruszam na rekonesans pojazdem ekologicznym, czyli rowerem.

Jeziro Marszewskie

to piękne oczko rozciągające się między Postominem a Marszewem. Dojazd samochodem możliwy od strony Marszewa drogą żuźlową utwardzoną lub od strony Postomina w okolicach SUR drogą piaszczystą, w miarę wyrównaną. Od strony południowej sprzyjające warunki do plażowania, kąpieli, wypoczynku. Tu w upalne tegoroczne lato przyjeżdżały tłumy spragnionych ochłody.

Jeziro do niedawna jeszcze znane było z czystej wody oraz obfitości w ryby i raki.

Dotychczas nad jeziorem przebywali przede wszystkim mieszkańcy okolicznych wiosek oraz starzy bywalcy.

Tak było jeszcze do niedawna. Niestety, tegoroczne upały zmobilizowały posiadaczy czterech lub dwóch kółek do kontaktu z naturą.

Liczba samochodów

parkujących nad jeziorem była tak duża, że stwarzało to niebezpieczeństwo dla pieszych.

Ten problem stał się przyczyną wzmiankowanej afery dotyczącej nie-

mków, za zakrętem na drodze są

trzy pagórki

wielkości 5-10 cm.

- Czy to prawda, że pagórki te uniemożliwiają przejazd samochodom? A może kryją niezgodne z prawem odprowadzenie ścieków z Państwa domów do jeziora? - pytam jednego z mieszkańców, który ze zrozumiałych względów pragnie zachować anonimowość.

- Sama pani widzi, że samochody jeżdżą. Jeżdżą wolniej ze względu na owe naturalne przeszkody. Kiedy nie było tych garbów młodzieńcy urządzali sobie szaleńcze popisy samochodami. Tu jest zakręt, wąska droga, często chodzą tu piesi, dzieci - zrobiliśmy to również z myślą o nich. Dotychczas nie sposób było usiąść przed domkiem, ponieważ tumany kurzu wzbijane przez jadące wozy odstraszały każdego.

Teraz jeździ się wolniej i bezpieczniej.

A ukryte odprowadzenie ścieków? Przecież my nie mamy tu kanalizacji, nie ma zlewu. Wodę przywozimy w baniaczku z miasta i właściwie w peł-



możliwości przejazdu drogą obok domków letniskowych położonych nad jeziorem.

W trakcie rekonesansu stwierdzam, że faktycznie w pobliżu do-

ni ją wykorzystujemy. Chcielibyśmy uzyskać zgodę na budowę małej oczyszczalni biologicznej i skanalizowanie tego terenu. Niestety, nasze starania nie przynoszą skutku.

Pseudoturycyści

- Proszę pani, jakie tu są czynione szkody dla środowiska. Większość biwakujących zostawia ślady swej bytności. Walają się śmieci, butelki, puszki, plastiki. Fakt, że nie ma tu ani jednego pojemnika na śmieci, ale to nie znaczy, że mamy być zasypani tymi odpadami. My wokół swych działek sprzątam, chcemy cieszyć się jeszcze długo tym miejscem. Tymczasem - niech pani patrzy - ile tu nałamanych drzew, żywych, zielonych. Ja do ogniska przywożę ścińki z pobliskiej stolami. Często zwracamy uwagę na takie wandalskie zachowania, no ale sami nic nie zwojujemy.

Mieszkańcy tych domków korzystają ze sławki, natomiast pozostali załatwiają swe potrzeby w pobliżu. Trzeba, zbaczając z utartych ścieżek, bacznie patrzeć pod nogi. Niedawno p. Ordon kosił swe zboże obok jeziora. Było ono tak zdeptane i zanieczyszczone, że aż szkoda pracy.

Spojrzenie gospodarza

- Jeden z mieszkańców chciał postawić tu punkt małej gastronomii. Estetyczny, kolorowy - niestety - nie dostał zezwolenia. Tymczasem zajeżdżają tu „dzicy” handlarze z kramami, roznoszą lody i gmina nic na tym nie zyskuje, a ludzie kombinują. Przydałaby się większa uwaga Rady Gminy, Zarządu - bo jest to już ostatni dzwonek, by ratować ten piękny zakątek gminy.

My chętnie podzielimy się naszymi spostrzeżeniami, doświadczeniami, bo czujemy się - w pewnym sensie - związani z tym terenem. Chętnie zaprosimy Komisję Ochrony Środowiska, by wspólnie obmyśleć plan działania.

Dziękuję moim rozmówcom za rozmowę. Wokół domków ładne nasadzenia, kwiatki. Obejścia małe ale estetyczne i widać tu współpracę z przyrodą.

Kiedy wracam rowerkiem w pobliżu jeziora brnę przez sterty śmieci.

Coś z tym trzeba zrobić.

Teresa Rysztak

Zdjęcia:

Domki nad Jeziorem Marszewskim.

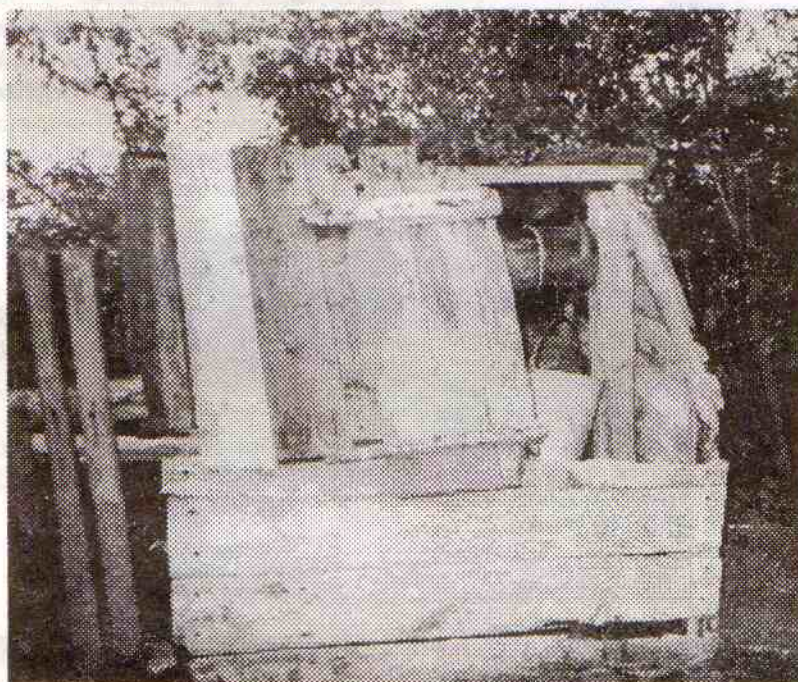


Sprzątamy Ziemię

W dniach 17 i 18 września ogłoszona jest międzynarodowa akcja „Sprzątamy Ziemię”. Nasza Redakcja też przyłączy się do zbiórki śmieci. Zapraszamy wszystkich zrzeszonych i samorządnych, każdego, kto czuje sprawę, by przyłączył się do wspólnych porządków. W pobliżu jest tyle miejsca zapaskudzonych, które warto uratować przed zagładą.

Z ogromną przyjemnością przedstawilibyśmy tych, którzy wyruszyliby nad jeziora Marszewskie, Pieńkowskie, Wicko - a więc tam, gdzie były największe skupiska wypoczywających.

T.R.



Czy z tej zaniedbanej studni może być dobra woda?

Sukces modelarzy

Młodzi modelarze z Pieścza odnieśli duży sukces. Podczas Międzynarodowych Mistrzostw Polski Modeli Żaglowych klas F5 zajęli IV miejsce.

Gratulujemy.

Jesienne przetwory

Sałatka z ogórków.

Składniki:

5 kg ogórków, 1 kg cebuli, 1 łyżka pieprzu mielonego, 5 łyżeczek cukru, 3 łyżki soli, szklanek oleju sojowego, szklanka octu.

Warzywa oczyścić i pokroić. Dodać przyprawy i zostawić na 10 godzin. Krótko pasteryzować.

Przepis ten otrzymaliśmy od pani Komanowej z Pieńkowa, sprzedawczynie w sklepie GS-u.

Nowy rok czas zacząć

A tymczasem co przyniesie nowy rok? Czy starczy na opał, energię? Czy sprostamy wymogom oświaty końca XX w? Odpowiedzi na te pytania szukali dyrektorzy szkół na wspólnym posiedzeniu komisji socjalnej przy współdziałaniu przewodniczącej Rady Gminy - J. Krakowskiej, wicewójta - G. Januszewskiego, dyrektora AM-GiSP - A. Miecznikowskiego, przedstawicielka GOPS - D. Langiewicz i głównej księgowej GZEAS - Z. Stopy.

Z wypowiedzi dyrektorów wynika, że szkoły właściwie są przygotowane do rozpoczęcia nauki. Nastąpiły niewielkie zmiany kadrowe na stanowiskach kierowniczych, tzn. w Jarosławcu dyrektorem z konkursu został **Bogdan Niewiński**, w SP Staniewice dyrektorem jest **Anna Jończyk**, natomiast do ostatniej chwili (26.08) nie wiadomo, kto będzie dyktował w SP Postomino. Ponadto do SP Ronino wraca po długiej chorobie **Anna Fikier**, która będzie pełnić obowiązki kierownika filii.

Najważniejsze są finanse,

a w sytuacji naszej gminy - ich brak. Zadłużenie oświaty w sierpniu wynosiło 171 mln, z tego 86 mln to zaległości w ZUS (w tym odsetki - 33 mln). Pozostałe 85 mln dotyczyły szarej codzienności: 22 mln za telefony, 17 mln - ścieki, 14 mln - energia i inne. Przewidywane jest, na szczęście, że w nowy rok wkroczyliśmy oczyszczeni z długów.

Najważniejszą pozycją w funkcjonowaniu szkół jest **zakup opału**, a na to już nie ma środków. Jednakże nie ma co popadać w panikę - bo od dłuższego czasu wszyscy dookoła

straszą, że nie ma pieniędzy, ale później jakoś się znajdują. Szkoły otrzymały po 2 mln na zakup środków czystości.

Remonty

Trwa obecnie remont szkoły w Postominie, która imiennie otrzymała 400 mln z MEN. Chodzi oczywiście o kapitalny remont starego budynku szkolnego. Z tej kwoty 200 mln to koszty c.o., pozostałe 200 mln pochłonięła stolarka okienna. Po remoncie trzeba pomalować i wyremontować podłogi - a na to znowu nie ma pieniędzy.

Natomiast pieńkowska sala gimnastyczna remontowana jest ze środków gminnych. Również w Pieszczu pracownicy interwencyjni malują drzwi, okna i lamperie.

Z pilniejszych prac do wykonania należy wymienić remont komina c.o. w Pieńkowie, remonty budynków mieszkalnych.

Dotacje z GOPS

W z o r e m roku ubiegłego funkcjonować będzie refundacja kosztów dowożenia i dożywiania z GOPS.

Cena miesięcznego biletu szkolnego od 1.09. wynosi 126 tys. zł za odległość

do 10 km.

By otrzymać pomoc, która służyć będzie bezpośrednio na dziecko, ale przez szkoły, należy napisać podanie i przedłożyć zaświadczenie o dochodach. Dochód nie może przekraczać 1.939 tys. zł na osobę.

Budżet gminy

przewiduje na br. kalendarzowy dotację do funkcjonowania placówek oświatowych ok. 1,7 mld zł, wydano już 1,2 mld, co stanowi 70% dotacji. Nauka w oddziałach przedszkolnych oraz nauczanie zachodnich języków pochłonęło w ub. roku szkolnym kwotę 0,5 mld.

Mimo wszystko słonecznych (przyszłych) wakacji i doczekania lepszych czasów

zyczy

Teresa Rysztak

Na zdjęciu: budowa sali w Pieszczu.

Jaki sezon?

Zgoda, my przygotowujemy we własnym zakresie pewien kulturalny program pobytu. Ale to nie rozwiązuje sprawy. Owszem, inne ośrodki organizują imprezy o charakterze masowym. Lecz pójście np. do „DIORY” na „Konopielkę” nie rozwiązuje sprawy. Nic tak nie integruje ludzi jak wspólna zabawa, ruch na powietrzu. A my kierownicy nie mamy czasu, by się tym zajmować. Jest więc nudno.

Takiego narzekania na brudną plażę, na wałęsające się po plaży psy, jak w tym roku, jeszcze nie było. Ja rozumiem i turyści też to rozumieją, że plaża jest kamienista, ale gdy przychodzi do mnie matka z dwójkiem dzieci i foliową torebką pełną niedopalków, które dzieci znalazły kopiając grajdolek i pyta co ja o tym sądzę: to co ja mam powiedzieć. Ci ludzie płacą ciężkie pieniądze za prawo do czystej i strzeżonej plaży. A co mają w zamian - niestrzeżoną plażę za „Mikołajkiem”. Brud na plaży jest przerażający. A do tego wystraszone matki małych dzieci. Plaga wałęsających się psów budzi przerażenie. Sam mam psa i codziennie rano (5⁰⁰ - 6⁰⁰) wychodzę z nim na plażę, by się wybiegać. Lecz przyznam, że nigdzie nie widziałem - może przeoczyłem - tablic zabraniających wprowadzania psów. Gdyby były, można by to egzekwować a tak jest: trudno, nudno i brudno i plaga psów.

Refleksje kierownika OW „Centra”

Eugeniusza Czumańskiego

zanotował Ob. S. Erwator

Podziękowanie

Państwo **Aleksandra i Wiesław Wysoccy** prowadzą sklep z zachodnią odzieżą używaną w Postominie.

Pod koniec wakacji - za symboliczny grosik - przekazali do szkoły w Karsinie wór materiału przeznaczony do czyszczenia.

Nic się nie zmarnuje. Szkoła zyskała, a p. Wysoccy zapraszają po nowy towar.

ryt.

Zarząd Gminny
Polskiego Stronnictwa
Ludowego
w Postominie

zaprasza na

GMINNE DOŻYŃKI

4 września 1994 r. w Łącku

Program

- 12⁰⁰** - Msza Święta
13³⁰ - Konkurs wieńców dożynkowych
14⁰⁰ - Zawody strzeleckie z wiatrówki (kobiet, mężczyzn, soltysów)
14²⁰ - Podnoszenie ciężarka 12,5 kg
14⁴⁰ - I Dożynkowy Bieg Przelajowy (kobiet i mężczyzn - 3000 m)
15⁰⁰ - Mecz piłki nożnej radni - soltysi (2 x 30 min)
16¹⁰ - Przeciąganie liny (zespoły 5 osobowe reprezentujące sołectwa)
16³⁰ - Konkurencja sprawnościowa dla soltysów
17⁰⁰ - Występ kabaretu KIX (sala)
17³⁰ - Zabawa taneczna (sala)

Sponsorzy bloku imprez sportowo-rekreacyjnych:

- „Elektryk” Zakład Instalatorstwa Elektrycznego p. **Ryszarda Brzyszcza** - Pieńkowo,
- „Delfin” Zakład Przetwórstwa Rybnego p. **Józefa Mierzwy** - Naćmierz,
- Gminna Spółdzielnia „**Samopomoc Chłopska**” w Postominie,
- Zakład Instalatorstwa Sanitarnego p. **Wiesława Gawędy** - Ronino,
- Sklep Wielobranżowy - **Aleksandra, Michał Szczepańscy** w Postominie,
- Zakład Piekarski p. **Norberta Boruckiego** w Łącku,
- „Taja” Zakład Ciastkarsko-Cukierniczy p. **Romana Tamy** w Jarosławcu,
- „Cermag” Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Zakład Pieńkow w Kłośniku,
- Zakład Kompletno Montażowy p. **Jan Mosiężnik** - Jezierzany
- „Laminopol” Zakład Laminatów Hurtownia w Postominie.

Cermag - podaj cegłę!

Największa na terenie gminy fabryka to spółka cywilna **Marka Głowi i Grzegorza Matli**. W numerze 2/93 naszej gazetki wystąpił CERMAG jako sponsor trzech rzeczowych nagród za rozwiązanie krzyżówki z hasłem: ZDROWY DOM TO DOM Z CERAMIKI.

Cegła najzdrowsza!

Mianem cegły, w uproszczeniu określa się wszystkie wyroby ceramiczne budowlanej. Cegielnia „Pieńkowo” w Kłośniku wypala: **rukki drenarskie** o czterech przekrojach: od 50 do 125 mm, dwa rodzaje **pustaków szczelinowych**: MAX i U-220, **pustaki stropowe AKERMANA**, **pustaki dymowe i wentylacyjne**, **działowe**: PD i **ścienne**: PC20B (nowość!), no i poczwia **cegłę dziurawkę** (kratówkę). Tyle wyrabia Przedsiębiorstwo Wielobranżowe CERMAG w Kłośniku. Na życzenie klienta zakład może wypalić w ciągu 10 dni inny rodzaj c.b. w żądanej ilości i dowieźć na plac budowy własnym transportem. Natomiast

stłuczka

(zwana też gruzem palonym) w ilości 150 t miesięcznie może być użyta do remontu dróg i budowy kortów. Cena do uzgodnienia. Niewykupiony gruz zakład przerabia na „dodatek schudzający” do gliny. Jej ukop koparką wieloczerpakową wynosi

2500 kubików miesięcznie

i transportowany jest przenośnikiem taśmowym o długości 950 m do dołownika, w którym leżakuje ok. 30 dni w temp. 15-20°C.

Surówka

przewożona jest wózkami grzebieniastymi do suszarni na 48 godzin. Stąd surówka przeladowywana jest na wózki piecowe (formy), które popychacz hydrauliczny wypycha (22 na dobę) do trzystrefowego pieca na 48-56 godzin w temperaturze 930°C.

Po wypaleniu

tj. po 2-3 godz. od wypchania form z pieca (czas stygnięcia) wyroby są sortowane, układane na paletach, które są owijane folią i wywożone na plac, gdzie wesolą czerwienią cieszą oczy producentów i licznych nabywców.

Zakład zatrudnia

ponad 100 stałych pracowników, w tym na 2 zmiany i w ruchu ciągłym do obsługi kotłowni na olej (mazut), suszarni, pieca 70 osób. Kierownik produkcji **Jerzy Szczepocki** (dziękuję za fachowe informacje) zapewnia aktualnych i przyszłych klientów, że zakład dużo przeznaczona na modernizację cegielni, mając na utrzymanie w doskonałym stanie urządzeń technicznych i ciągle wprowadzanie nowych rozwiązań technologicznych a o załogę dba jak o... własną kondycję finansową; ta warunkuje należyte zarobki i tzw. opiekę socjalną.

Chętnie wrócimy

do tematu, gdy potencjalni inwestorzy otrząsną się z chwilowego zastoju inwestycyjnego i - jak za dawnych lat - zaczną tłoczyć się po zdrowe wyroby cegielni w Kłośniku.

SZEPT POSTOMINA nr 9/94

MSob.



COMMERCIAL UNION

Proponuje

- ubezpieczenie na życie terminowe
- ubezpieczenie na życie z funduszem
- ubezpieczenie kredytobiorców
- ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków
- ubezpieczenie grupowe
- ubezpieczenie współników

Biuro Ubezpieczeń
inż. Eleonora Knap
pl. Wyszyńskiego 1 tel. 77-20, 77-37; fax 77-37
76-100 Sławno

Ubezpiecz to co najcenniejsze
... Twoje życie!

Straszny sen o obowiązkach pracownika GOPS-u

Czy to z przyczyny niedyspozycji żołądkowej czy niewygodnego łóżka przeżyłam koszmarne sen.

Otóż śni mi się - w kolorze i z dźwiękiem - że wyruszam w teren, by zobaczyć to, czego może nawet się nie domyślam. Towarzyszę pracownikom Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, pomocny jest też bardzo sympatyczny p. Paweł - kierowca.

Jedziemy do Górka, by
**zdingować bezrobotnego
do pracy,**

którą w tym dniu powinien rozpocząć, ale się nie stawia.



Domek podobny do wielu innych. Jest już ok. 9³⁰, a my mocno pukając w drzwi dopiero budzimy mieszkańców.

- Dlaczego nie stawia się pan do pracy? Tyle trudu kosztowało nas, by znalazł się pan na liście pracowników interwencyjnych - pani z „Opieki” jasno i stanowczo określa cel naszej wizyty.

Młody człowiek z lekko „przymgłym” wzrokiem drapie się po rozczochranej głowie. W głębi wąskiej kuchni starsza pani pokazuje wymowny gest, że chłop jest napity.

- Ja właśnie się zbierałem, żebyjechać - odpowiada, zalutując nieswiewym oddechem.

Na zabrudzonej płycie „westwalki” stoi rozpalona maszynka elektryczna, a na niej gamek w którym pogrzewana jest kaszka manna. Dwoje popłakujących maluchów wychodzi z przyległe-

go pokoiku a za nimi młoda mama - też jeszcze zaspana. Kiedy jeden z maluchów bezceremonialnie „robi w majty” mama otwiera szafę, z której wysypuje się zawartość. Kobieta bez skrępowania wpycha spowrotem ten cały majdan. W domu biednie i brudno. W sklepie długi, splecane bardzo wolno i zaciągane nowe. Młody człowiek wykazuje tyle chęci do pracy, jak my - w ten upalny dzień - do tańca. Podwozimy go do gminy, oddajemy w ręce pracodawcy.

Kolejny etap to sprawdzenie, jak został zagospodarowany

zasilek porodowy

przyznany młodej mamie, która jest stałym bywalcem GOPS-u. Zna ją też z tego, że sama lubi popić i mężej w tym pomaga.

Niestety, małżonków spotykamy już na przystanku, bo oboje jadą po jedną „kuronówkę”.

- Dzisiaj u mnie, proszę pani, czyściuteńko. Właśnie posprzątałam - szybko melduje interesująca nas kobieta.

Idziemy do domu, w którym troje małych dzieci oraz niemowlak zostało pod opieką wujka osiemnastolatka.

Tak na pierwszy rzut oka niby czysto. Telewizor gra, maleństwo w łóżeczku, dzieci grzecznie siedzą na wersalce. Nad kuchnią ślady zeszkrobwanego brudu. Wchodzimy do tzw. sypialni, dwa rozłożone tapczany przykryte szaroburą tkaniną. Wyczuwalny jest intensywny zapach moczu. Kiedy pracownik GOPS-u chce zobaczyć pościel - oczom naszym jawi się obraz wręcz koszmarny. Na zarwanym tapczanie poupychane stare kołdry, kurtki, przywalone czymś, co też kiedyś było kołdrą. Fetor zstarzalego moczu. W tym barłogu sypia 2 chłopców, na drugim 2 dziewczynki. W kącie zgarnięte śmieci, przykryte jakąś szmatą. W szafie z wyrwanymi drzwiami widać jedno wielkie kłębowisko szmat.

- Czy mama z tatusiem piją?

- Nie, nigdy - dzieci solidarnie trzymają stronę rodziców.

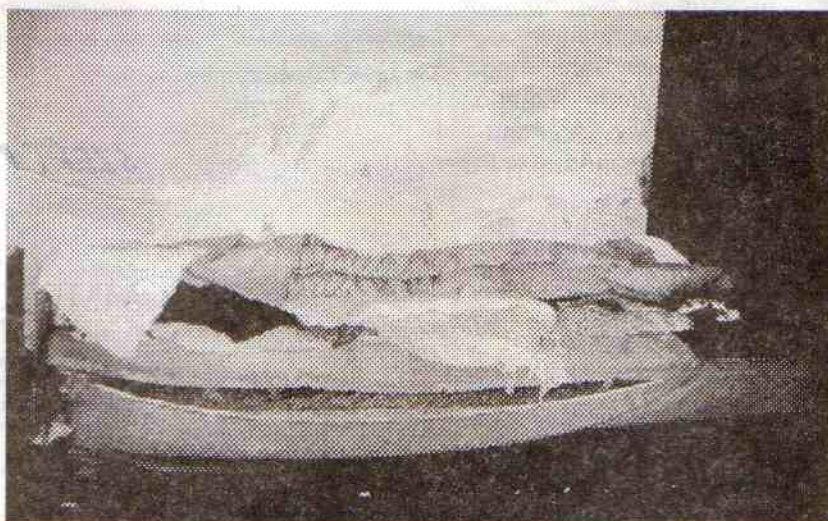
- Czy macie ugotowany obiad?

- Jak mama wróci to ugotuje.

- Czy macie kupione książki do szkoły?

- Mama kupi.

Dzieci w rodzinach patologicznych świadomie i celowo kryją niefrasobliwość rodziców, ich alkoholizm, a nawet znęcanie. Chcą ich widzieć lepszymi, chociażby w wyobraźni.



Nie znajdujemy nic, co potwierdzałoby fakt zagospodarowania zasiłku, a owe posprzątanie to tylko próby ukrycia brudu i niechlujstwa.

Kolejne domostwo, rodzina.

Młoda kobieta trzyma przy piersi małeństwo, drugie raczkuje po brudnej posadzce, trzecie siedzi w foteliku.

Pani z opieki sprawdza, jaki jest postęp w pracach mających na celu polepszenie ich warunków życia. Dotychczas rodzina ta mieszkała w wąskiej klitce, gdzie była jednocześnie kuchnia, pokój, jadalnia. Otrzymali pomoc, by mogli zagospodarować dodatkowe pomieszczenie. Jednak samodzielna praca idzie dość opieszale. Stojąc z boku mam wrażenie, że bardziej gościom zależy by dziecko nie przebywało na posadzce, by na tej posadzce położyć płyty, a na płytach wykładzinę. Wszystko to jest w zasięgu ręki, ale trzeba to zrobić. Kolejne

obrazy gminnej nędzy:

sterty szmat, migoczące ekrany telewizorów, „rozmemlane” kobiety, brudne ściany i śmieci, podpici mężczyźni.

Rozmowy przedstawicieli GOPS-u, sprawdzanie, instruowanie, zbieranie dokumentacji, pilnowanie spraw i terminów. Czy to coś zmieni? Czy zmieni się mentalność ludzi,

którzy przecież muszą żyć?

Większość odwiedzanych rodzin tłumaczyła, że właśnie robi porządki, że przymierza się do remontu. Ale to tylko dla uspokojenia „opieki”. W wielu przypadkach wystarczyłoby wymieść śmieci, umyć podłogę, poukładać rzeczy, ubranie. Na to nie potrzeba zbytnich nakładów finansowych.

Trzeba tylko chcieć.

Teren gminy jest bardzo rozległy, rodzin wymagających stałych kontaktów z GOPS dużo. Oprócz czynności instruktażowych, kontrolnych pracownik GOPS musi wypełnić pliki dokumentów. Często pracują poza godzinami.

Ludzie w kontaktach wcale nie są zbyt uprzejmi. Raczej są niezadowoleni, bo dostali za mało, bo sąsiad dostał więcej, bo ktoś coś powiedział.

Trzeba wiele opanowania, by nie dać ponieść się emocjom.

- *Najbardziej szkoda dzieci, bo cóż one winne. One muszą coś zjeść, chodzić do szkoły i spróbować zmienić ten styl życia - mówi spokojnym głosem moja towarzyszka.*

Smutny obrazek twarzy dziecka spowodował moje przebudzenie.

Teresa Rysztak

P.S. Sen był tak bardzo realistyczny, że w pamięci zostały mi fotografie oglądanych miejsc.

Krótko

Spis rolny

We wrześniu odbędzie się spis rolny. Do zagród mieszkalnych i gospodarstw zawiatają osoby uprawnione do dokonania spisu. Nie zapomnijmy poprosić o okazanie właściwych dokumentów, bo może to wcale nie spisywacz.

Znowu wybory

Tym razem wybieramy kandydatów na ławników ludowych oraz kandydatów na członków kolegium do spraw wykroczeń. Zgłaszać mogą: prezesi sądów, zakłady pracy, stowarzyszenia, organizacje, związki zawodowe, a także co najmniej 25 obywateli. Rada Gminy powołała zespół do opiniowania kandydatów, który będzie przyjmował zgłoszenia do 20.09.1994 r.

W zgłoszeniu należy podać następujące dane: imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania, wykształcenie, miejsce pracy i wykonywany zawód.

dok. na str. 12

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.



HESTIA
POZNAŃ

Agencja Sławno - pl. Wyszyńskiego 1
(nad Baltoną) telefon i fax: 77-37

Oferuje na atrakcyjnych warunkach następujące ubezpieczenia:



- mienia od ognia i zdarzeń losowych
- mienia od kradzieży z włamaniem i rabunku



- mieszkań,
domów jednorodzinnych oraz mienia ruchomego



- następstw nieszczęśliwych wypadków komunikacyjne (AC, NW, OC, Zielona Karta)



- koszty leczenia i NW dla osób wyjeżdżających za granicę

- odpowiedzialności cywilnej w szerokim zakresie:
np. notariuszy, architektów, projektantów, lekarzy, pielęgniarek, nauczycieli

- bagażu podróżnego, mienia w transporcie.



Składka płatna w dogodnych ratach - Zielona Karta bezpłatnie

Zapraszamy do naszej Agencji codziennie od 8.00 do 16.00



Posesja nr 11 wyróżnia się brama z modrzewiowego drzewa: do wysokości 1,5 m masywna i szczelna, wyżej osiem toczonych kolumniek.

- Dzieło mojego zięcia Mariana Mroza - chwali się pan **Władysław Wiewiórski**.

Sołtysa odwiedziłem w gorący czas żniw, więc o nich na wstępie mowa. Z usług Kółka Rolniczego (baza w Staniewicach) skorzystał tylko sołtys (3 ha) i **Żeńka (Eugenia Krajewska)**, inni wolą najmować niezawodny kombajn Jerzego Ostrowskiego z Mazowa, bo tego „bizona” operatorem jest mistrz nad mistrze, mieszkaniec Wilkowic **Tadeusz Kwaśniak**. **Józek (Heleniak)** zamówił kombajn u rodziny w Radosławiu. Natomiast chyba wszystkim rolnikom słomę sprasuje **Danek (Daniel Pakos)** za 300 tys. zł od godziny, tak jak sprasował siano. Kłopoty są - jak za najlepszych dawnych czasów - ze sznurkiem. Utał się niedobry obyczaj, że każdy zainteresowany ma swój kłębek (1 na ha). Sołtys podpowiada właścicielom pras, aby sznurek przypisany był do maszyny, jak części zamienne, paliwo i cena usługi: skalkulować z kosztem sznurka. Liczy, że „w tym temacie” przykład da młody, powszechnie lubiany **Danek**, który jest właścicielem (po dziadku **Franciszku Bieńku**) snopowiązalki; już chciał ją sprzedać, ale babcia zakazała. Bardzo dobrze, **pani Mario**, bo maluczko a kosy wrócą do łask jak w Chudaczewku.

Wilkowice dysponują najszerszą w gminie arterią: pas drogowy przez teren zabudowany ma 22 m. Biegnąca przez tę „autostradę” asfaltowa jezdnia zajmuje małą część tej szerokości. W pasie drogowym ułożony jest wodociąg, stoi krzyż z pięknym ogrodzeniem (rękodzielo też sołtysowego zięcia), jest przystanek PKS i będzie stała niewąska, nie krótka, nie niska remiza OSP; trwa budowa: cegła porozbiórkowa, żwir użyczony przez prezesa **M. Ratkowskiego** z

jego pola w Karsinie, praca społeczna drużyny męskiej (III m. na tegorocznych zawodach gminnych).

- My tak sobie grzecznie gadu - gadu, panie sołtysie a ja czuję, że czymś się pan „gryzie”.

- Dręczą mnie finansowe skutki mej łatwości, dziecięcej naiwności: dałem się „nabrać” **BECIE** („Beta-Agra”) na 30 milionów zł. Inni „moi” rolnicy byli ostrożniejsi: **Zośka (Kowalik)** - 8 mln zł, **Józek (Heleniak)** i **Włodek (Kośka)** - po 3 mln zł. Dopóki było jakieś kierownictwo w tej oszukańczej ubojni i masarni w Pieszczu, jeździłem do nich z żądaniem zapłaty, potem do Gminy, aż pan poseł, w imieniu wszystkich poszkodowanych rolników, skierował sprawę do Prokuratury Rejonowej w Sławnie. Ta postanowieniem z 27.11.93 **umorzyła** „dochodzenie w sprawie niewypłacenia rolnikom gminy Postomino należność za sprzedany kredytowo żywiec ZPR Spółka z o.o. Beta-Agra w Pieszczu **wobec braku dowodów popełnienia przestępstwa.**” Na trzech bitych stronach pan prokurator (Józef Jaskuła) tłumaczy mnie i mym „parafianom”, że „trudno konkretnej osobie przypisać jakieś zaniedbania, gdyż w przeciągu niespełna 4 lat zmieniło się aż 5 dyrektorów i tyleż głównych księgowych” a „najbardziej straty spółki powiększyły się w okresie działalności dyrektorskiej Zbigniewa Stępnia (zmarł 14.09.92)”. Pan Poseł nie był laskaw złożyć zażalenia na to postanowienie, no bo **kogo nie boli temu powoli**. Więc ja, przyciśnięty przez swych wierzycieli, nabazgrałem gorącą prośbę o jakąś **ludzką** poradę do Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego. Zaproponowałem, aby dobre imię dyrektora defraudanta ratowali jego spadkobiercy przez solidarne płacenie na rzecz poszkodowanych rolników choćby odsetek. Tych żyjących: 4 b. dyrektorów (w tej liczbie Mieczysława Borowczyka, aktualnego a osobiście mi znanego dyrektora Rolnictwa w wydziale Urzędu Wojewódzkiego), 5 głównych księgowych, dla uspokojenia sumień, do założenia fermy tuczu bydła i trzody, osobistego karmienia zwierzyny, aby **oddać nam sztuki** tego samego gatunku, klasy i wagi, co były nasze, słowem: **sztuka za sztukę, praca za pracę!**

- Panie Sołtysie, bardzo oryginalnie napisał pan do ministra-prokuratora.

Umówmy się, że jak tylko przyjdzie odpowiedź z Warszawy, to pokaże ją pan redakcji, abyśmy przedrukowali ją dla zainteresowanych Czytelników. Tymczasem muszę kończyć tę nieba-nalną z panem rozmowę, bo pojemność naszej gazetki jest ograniczona. Natomiast pańskie celne spostrzeżenie, że **kogo nie boli temu powoli** należy jak najczęściej przypominać naszym decydom: od wójta do ministra, od radnego do parlamentaryzisty, od premiera do prezydenta RP; gdy wszyscy przymierzą do siebie to porzekadło, to staną się pokorniejsi i życzliwsi.

MSob.



c. d. ze str. 11

Krótko

Lekarstwa w banku

Prawdopodobnie w drugiej połowie września nastąpi uruchomienie apteki w Banku Spółdzielczym w Postominie.

Twój d(o)ręczyciel

Rejonowy Urząd Poczty w Słupsku ogłosił konkurs pn. „Twój listonosz”.

We wszystkich urzędach pocztowych można pobrać ankiety, wypełnić i oddać. Konkurs trwa do 20.09.br.

Która godzina?

Chyba pękła sprężyna. Przed warsztatem szkoleniowym ZDZ stoi nowoczesna, podświetlana reklama usług świadczonych przez Zakład Doskonalenia Zawodowego. Nad reklamą praktyczny, trójstronny zegar odmierzający czas ku świetlanej przyszłości. Chyba jednak lipcowe upały uszkodziły mechanizm, ponieważ wszystkie trzy zegary wskazują inny czas, a może tak wygodniej pracownikom warsztatu?

Kongres „Solidarności”

W Słupsku odbywa się jeden z największych na świecie Międzynarodowy Kongres Brydżowy „Solidarności”, w którym startuje cała polska czołówka oraz sporo ekip zagranicznych.

Brydżyści „Przełomu” Postomino skorzystają z okazji i wezmą udział w kilku turniejach. Oczywiście trudno w takiej stawce marzyć o sukcesach, ale konfrontacja ze światową czołówką brydżową na pewno nie zaszkodzi naszym brydżystom.

W pierwszym turnieju o Puchar INCO VERITAS wzięły udział dwie pary „Przełomu”: **Dorota i Zbigniew Sawiccy** zajęli 17 m. a **Zbigniew Łabędzki - Zbigniew Melon** 57 m. na 64 pary.

Może w następnych turniejach będzie lepiej.

Szachy

I liga w Postominie

Po raz pierwszy w historii gminy i Klubu Sportowego „Przełom” Postomino drużyna z naszej gminy wystartowała w II lidze. Po awansie do szachowej II ligi juniorów już sam fakt znalezienia się wśród grona 28 drugoligowców był dla postominian wielkim sukcesem i nikt oprócz samych szachistów nie przewidywał żadnych sukcesów w rywalizacji z doświadczonymi ligowcami.

Zawodnicy i kierownictwo sekcji opracowali plan przygotowań i co najważniejsze zrealizowali go w około 80% co wystarczyło nie tylko do utrzymania się w II lidze, ale do awansu do I ligi i to w dodatku na pierwszym miejscu w tabeli czego nawet największy optymistą w klubie, kierownik sekcji szachowej **A. Obszański**, nie przewidywał.

Zaczął się bardzo źle. W przeddzień rozpoczęcia rozgrywek organizator na odprawie, która odbyła się późnym wieczorem, zmienił godzinę rozpoczęcia zawodów z 10⁰⁰ na 8³⁰. Ponieważ nasi zawodnicy, ze względu na oszczędności, dojeżdżali codziennie na rozgrywki trzeba było każdego zawodnika budzić i ledwo zdążyli oni stawić się w ostatniej minucie na salę gry. Na dokładkę Tomek Chmielewski przystąpił do gry z go-

raczką 39°C a rezerwowi Daniel Orłowski zachorował na anginę i nie stawił się do gry. W tej sytuacji drużyna nie potrafiła się skoncentrować i grając w pierwszej rundzie z faworytem rozgrywek MOK Skierniewice przegrała 5:1 a po pół punktu udało się „urwać” tylko R. Wismontowi i R. Szczepockiej. W następnej rundzie „Przełom” wygrał 4:2 z „Pocztowcem” Poznań przegrywając tylko na II szachownicy (punkt oddał w dalszym ciągu chory Tomek), zremisowali R. Wismont i M. Strzałba. Po kolejnych dwóch zwycięstwach 5,5:0,5 nad PTSz Płock i 4,5:1,5 z „Kolejarzem” Katowice „Przełom” odrobił straty i znalazł się na 2-3 miejscu wspólnie z MOK Skierniewice. W piątej rundzie meczu z „Almatem” Szczecin po grubych błędach przegrywają R. Wegner i R. Szczepocka a wygraną pozycje remisuje M. Strzałba. Całe szczęście, że A. Morawiec i dochodzący pomalutko do zdrowia Chmielewski wygrywają swoje partie a R. Wismont remisuje - wynik 3:3 co w dalszym ciągu daje miejsce w czołówce, gdyż rywale również remisują. W szóstej rundzie mocno skoncentrowani postominianie wygrywają wysoko z „Apatorem” Toruń 5,5:0,5 i obejmują prowadzenie w tabeli wspólnie z „Górnikiem” Czerwonka, z którym grają w następnej rundzie. Zawodnicy „Przełomu” nie wytrzymali psychicznie tego meczu i przegrali 4:2 a mecz mógł się zakończyć 4:2 ale dla „Przełomu”. Całe szczęście, że nie załamało to młodych szachistów z Postomina a wręcz przeciwnie wszyscy zaczęli grać z zębem i ambicją wygrywając 3 ostatnie rundy bardzo wysoko - z „Polonią” Wrocław i „Drakonem” Lublin po 4,5:1,5 i w ostatniej rundzie 5,5:0,5 ze „Stilonem” Gorzów. Szczególnie za wynik ostatniej rundy należy pochwalić naszych zawodników. Przed ostatnią rundą w czołówce tabeli byli „Górniki” Czerwonka i „Przełom” po 34,5 pkt, „Almat” Szczecin - 32 pkt oraz „Stilon” Gorzów i MOK Skierniewice - 29,5 pkt. Do awansu „Przełomowi” i „Górnikowi” wystarczyło zdobycie 0,5 pkt a „Almatowi” 3 pkt, „Stilon” by awansować musiałby wygrać 6:0 z „Przełomem”. „Górniki” po 20 minutach gry uzgodnił z „Lotnikiem” Mielec wynik 4:2 dla Górnika i górnicy będąc pewnymi awansu i I miejsca zaczęli fetować zwycięstwo. Prawdziwie sportową postawę zaprezentowali nasi sza-

chaciści, którzy po dość szybkiej wygranej i zdobyciu „złotego” punktu przez M. Strzałbę dającego już pewny awans w dalszym ciągu, jak się to mówi „gryźli szachownicę”. Najbardziej emocjonującą partię rozegrał Robert Wegner. Oddał on przeciwnikowi aż 3 pionki za atak, który okazał się nie do odparcia i przeciwnik musiał skapitulować. W tym meczu tylko Renata Szczepocka zremisowała z wyżej notowaną kandydatką na mistrzynię D. Rusak, pozostali w pięknym stylu zwyciężyli i wynikiem 5,5:0,5 „Przełom” w ostatniej rundzie wyprzedził „Górnika” Czerwonka o 1,5 pkt.

Ostatecznie I miejsce zajął „Przełom” - 40 pkt przed „Górnikiem” Czerwonka - 38,5 pkt i „Almatem” Szczecin - 35,5 pkt. Wszystkie te drużyny uzyskały awans do I ligi.

Dla „Przełomu” najwięcej punktów zdobyła szczęśliwie grająca na 6 szachownicy **Ania Morawiec** - 8,5 pkt z 10. Zdobyla ona indywidualnie drugą nagrodę na swojej szachownicy wyprzedzając m.in. mistrzynię Europy Alinę Tarachowicz. Po 7 pkt zdobyli - kapitan drużyny grający na I szachownicy **Ryszard Wismont**, który nie przegrał ani jednej partii (ind. - 5 m.) i **Robert Wegner** na II szachownicy - 3 nagroda indywidualnie. **Tomasz Chmielewski** grający na III szachownicy zdobył 6,5 pkt. (6 m.), **Maciej Strzałba** (IV szach.) - 6 pkt (7 m.) a **Renata Szczepocka** (V szach.) - 5 pkt (13 m.).

Sukces swój szachiści dedykują poprzedniej Radzie i Zarządowi Gminy dzięki którym mogli trenować i przygotowywać się do zawodów. Mamy nadzieję, że i nowa Rada nie poskąpi środków na tak pięknie rozwijające się w naszej gminie szachy.

Całej drużynie gratulujemy życząc w przyszłym roku utrzymania się w I lidze.

XVI Festiwal „Augustów - 94”

Ekipa juniorów KS „Przełom” Postomino pod wodzą rosyjskiego trenera **Stanisława Kryłowa** wzięła udział w XVI Festiwalu „Augustów - 94”. Głównym celem wyprawy było przygotowanie naszych juniorów do rozgrywek II ligi juniorów w Słupsku.

c.d. na str. 14



URODZINY

1. Kaczmarek Adrian Henryk - Naćmierz
2. Ciuk Sebastian Daniel - Staniewice
3. Suwała Mateusz Rafał - Górsko
4. Kołodziej Mariusz - Wszędzien
5. Wójtowicz Daniel - Rusinowo
6. Kukowska Martyna Maria - Pałowo
7. Przybył Krystian Arkadiusz - Ronino
8. Wiewiórska Marta Anita - Wilkowice
9. Kondras Jacek - Łącko
10. Gębala Bartosz - Masłowice
11. Mielczarek Krzysztof - Staniewice
12. Szaryńska Joanna - Postomino
13. Morka Bartosz Jan - Staniewice
14. Kaczyński Aleksander Teodor - Staniewice
15. Tomaszewska Sylwia Klaudia - Postomino



ŚLUBY

1. Lasek Franciszek - Pałowo
Bruździńska Aneta - Pałowo
2. Foryś Tadeusz - Staniewice
Kacprzak Małgorzata - Wilkowice



ZMARLI

1. Steszuk Henryk - Królewo
2. Dydyna Helena - Bylica
3. Kuryś Walenty - Pieńkowo
4. Kośka Zuzanna - Wilkowice
5. Sypek Stefan - Postomino
6. Bartlewska Eleonora - Rusinowo
7. Czechowska Bronisława - Chudaczewo



c.d. ze str. 9

Wyniki były w tym kontekście sprawą drugorzędną. Pomimo ulgowego potraktowania turnieju świetnie spisał się **Tomek Chmielewski**, który zwyciężył w turnieju juniorów - 7 pkt z 9 zdobywając przy okazji drugą normę na I kategorię szachową. Jest to już jego trzecie zwycięstwo w turnieju międzynarodowym w ciągu 2 miesięcy. Oby forma dotrwała do rozgrywek II ligi. W tym samym turnieju **Maciej Strzałba** zajął 7 m. - 5 pkt a **Daniel Orłowski** 13 m. - 4 pkt. W turnieju głównym seniorów b. dobry wynik uzyskał **Ryszard Wismont** uzyskując m.in. remis z b. mistrzem Polski, mistrzem międzynarodowym Zbigniewem Szymczakiem, z którym podzielił 7-10 miejsce. W tym samym turnieju **Robert Wegner** zajął 14-18 m. - 4,5 pkt. W turnieju kobiet **Anna Morawiec** podzieliła 4-5 m. - 5,5 pkt a **Renata Szczepocka** - 11-12 m. z 4,5 pkt. W turnieju młodzików **Zdzisław Morawiec** zajął 14 m. - 4 pkt.

Piłka nożna

Znakomity debiut

Jak już informowaliśmy w klubie „Przełom” Postomino powstała nowa sekcja - sekcja piłki nożnej. Po pierwszych tygodniach naboru i koniecznych działań organizacyjnych, które zresztą jeszcze trwają, pomocy finansowej udzieliła Rada Gminy co pozwoliło na zakup części najkonieczniejszego sprzętu i podjęcie treningów pod kierunkiem doświadczonego trenera, absolwenta AWF w Krakowie, b. piłkarza m.in. II-ligowej „Unii” Tarnów mgr **Wiesława Romańskiego**. Kierownikiem sekcji jest dyr. AMGiSP w Postominie - mgr inż. **Andrzej Miecznikowski** a przewodniczącym Rady Drużyny - **Andrzej Kania**. Niedawno doszło do pierwszego oficjalnego meczu nowopowstałej drużyny, która już we wrześniu rozpoczęła występy w rozgrywkach klasy B.

Znakomitym debiutem błysnęła drużyna „Przełomu”, która pod wodzą kapitana Andrzeja Kania zagrała z LZS „Orliki” Zaleskie w składzie: Andrzej Jakubik (Robert Buze) - Wiesław Kosiński, Jarosław Pela, Andrzej Kania, Krzysztof Kowalik - Mieczysław Cichy (Krzysztof Kasiński), Bo-

lesław Kurek, Franciszek Szlawski (Adam Lubasiński) - Artur Bogus (Piotr Koźliński), Maciej Dobrzyński (Ryszard Kmiecik), Andrzej Kwiatkowski.

Na boisku LZS „Orliki” w Zaleskich drużyna z Postomina odniosła druzgocące zwycięstwo 10:1 (5:0) a bogatym łupem podzielili się: **Andrzej Kania** - 3, **Bolesław Kurek** - 4 oraz **Andrzej Jakubik**, **Franciszek Szlawski** i **Piotr Koźliński** po 1.

Pierwszą, historyczną bramkę już w 7 minucie zdobył po dośrodkowaniu z rzutu różnego **Andrzej Kania** jak przystało na kapitana był najlepszym zawodnikiem na boisku.

Zawodnicy „Przełomu” przestali swoich zawodników warunkami fizycznymi, szybkością i „ciągiem na bramkę”. Na usprawiedliwienie słabej postawy „Orlików” można podać, że wystąpili oni z marszu, bez treningów i w nie najsilniejszym składzie (żniwa!). Nasi chłopcy spisali się bardzo dobrze imponując wolą walki i w sumie niezłą już kondycją i techniką. Jeżeli wypada po tak dobrym wyniku krytykować zwycięzców to raził brak strzałów z dalszej odległości, co na pewno dałoby efekty wobec słabego bramkarza „Orlików” oraz brak w obu drużynach skrzydłowych. W całym meczu nie zanotowano (oprócz rzutów różnych) ani jednego dośrodkowania, a szkoda bo aż 4 bramki padły po dośrodkowaniach z kornarów.

Honorowa bramka dla „Orlików” padła po indywidualnej akcji ich napastnika, który „wykiwał” 4 obrońców „Przełomu” (zła asekuracja).

Warto odnotować dobrą grę bramkarza **A. Jakubika**, który obronił karnego a po przerwie zagrał w polu i zdobył bramkę. W końcówce meczu postominianie mieli sporo tzw. stu-procentowych sytuacji, ale widocznie, żeby nie zepsuć „okragłego” wyniku, żadnej nie wykorzystali.

W sumie ładny, widowiskowy mecz z dużą ilością bramek mógł się spodobać kilkudziesięcioosobowej widowni. Oby tak dalej.

Sekcja piłki nożnej „Przełom” Postomino w dalszym ciągu przyjmuje zapisy chętnych do systematycznych treningów. Zapisy przyjmują codziennie Koledzy **Andrzej Kania** lub **Artur Bogus** zamieszkali na nowym osiedlu w Pieńkowie. Każdy ma

szansę zostać następcą Baggio i Romario.

Turniej „piątek”

Sekcja piłki nożnej KS „Przełom” i SKS „Bałtyk” przy SP w Jarosławcu organizuje w ramach obchodów Miesiąca Młodego Piłkarza turniej „piątek piłkarskich” rocznika 1982 i młodsi o Puchar Dyrektora AMGSP w Postominie. Zawody odbędą się na boisku SP w Jarosławcu w dniu 17.09.94 r. (sobota) o godz. 10⁰⁰. Startują zespoły 5-osobowe (bramkarz + 4 zawodników w polu) oraz 3 rezerwowych. Zgłoszenia należy przesyłać do SP w Jarosławcu do 9.09.94 r. Tel. 184-17.

WIR

Turystyka

Turystyczna szkoła

Przy Szkole Podstawowej w Jarosławcu od roku działa Szkolny Klub Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych, który zrzesza 44 uczniów.

Członkowie koła w ubiegłym roku szkolnym aktywnie uczestniczyli w imprezach turystycznych organizowanych przez ZW PTSM w Słupsku. Uczennica klasy VIII **Katarzyna Kozar** zajęła I miejsce w konkursie wiedzy o województwie słupskim, który odbył się podczas zlotu wojewódzkiego kół PTSM.

Uczniowie SP w Jarosławcu byli stałymi uczestnikami imprez organizowanych przez redakcję „Głosu Pomorza” w cyklu imprez pn. „Z gazetą w plenerze”. W dniu 28.08. br. koło było jednym z organizatorów bardzo udanej imprezy turystycznej na trasie Korlino - Jarosławiec podczas której po zakończeniu wędrowki na boisku szkolnym odbył się festyn sportowo-rekreacyjny.

W ocenie ZW PTSM koło działające przy SP w Jarosławcu należy do najprężniejszych w województwie. W nagrodę zostało wytypowane do reprezentowania województwa słupskiego na Ogólnopolskim Zlocie Ekologicznym Kół PTSM w Puławach w dniach 25.06. - 5.07.94 r. Na zlocie

jarosławiecką szkołę reprezentowali: Izabela Dudzińska, Milena Kępińska, Arleta Rogala, Patrycja Bojanowska, Marcin Tama, Mateusz Łosiński, Jarosław Modliszewski, Grzegorz Włodawski oraz nauczyciel wf Wiesław Romański. Ekipa zajęła 11 miejsce na 49 reprezentacji co jest sukcesem koła, którego opiekunem jest nauczyciel wf Wiesław Romański.

W następnym numerze „Szepcu” poinformujemy o imprezach turystycznych organizowanych przez KS PTSM w Jarosławcu, na które zapraszamy uczniów innych szkół oraz mieszkańców gminy.

Wiesław Romański

Biegi

K. Bonowicz i M. Ludwikowski zwyciężają

Z braku miejsca trochę po macoszemu potraktowano w ostatnim „Szepcie” bieganie młodzieżowe w IV Ogólnopolskim Biegu po Plaży w Jarosławcu. Wyrównujemy zaległości.

Właśnie najwięcej sukcesów w tej imprezie odnieśli młodzi biegacze ze szkół naszej gminy. Dzięki rozpoczętej przed 4 laty imprezie coraz więcej naszej młodzieży trenuje biegi uzyskując coraz lepsze wyniki. Być może już za kilka lat zwycięzcą głównego Biegu po Plaży zostanie któryś z niżej wymienionych uczestników biegów młodzieżowych.

Na dystansie 300 m dziewcząt rocznika 83 i młodsze zwyciężyła **Kamila Bonowicz** z SP w Korlinie, 5 m. zajęła **Izabela Błażejewicz** (SP Jarosławiec), **Iwona Koruba** (SP Pieszczy) - 8 m., **Ewelina Żuchowska** (SP Jarosławiec) - 11 m., **Magda Borkowicz** i **Agnieszka Gadek** (obie SP Pieszczy) zajęły 13 i 14 m., **Emilia Garlin** (SP Karsino) - 18 m., **Dorota Woszczyk** i **Karolina Szwarz** (obie SP Pieszczy) - 22 i 23 m., **Ewa Jędrzejewska** (SP Korlino) - 28 m., **Dorota Szczepocka** (SP Postomino) - 30 m., **Karolina Cegielka** (SP Pieszczy) - 33 m. Bieg ukończyły 34 zawodniczki.

Na dystansie 300 m chłopców rocznik 83 i młodsi zwyciężył **Bartłomiej Gładysz** z SP w Korzybiu, ale już trzeci na metę wbiegł **Sebastian Kro-**

gulec a czwarty **Krzysztof Kozar** (obaj SP Jarosławiec), **Marcin Tama** też z Jarosławca zajęł 8 m., **Łukasz Fecko** (SP Pieszczy) - 9 m. Miejsca od 11 do 15 zajęli kolejno **Łukasz Wielgat** (SP Pieńkowo), **Krzystian Grociak** (SP Jarosławiec), **Piotr Ciesielski**, **Łukasz Działkiewicz** i **Damian Kowal** (wszyscy SP Pieszczy), **Maciej Kozłowski** (SP Jarosławiec) - 21 m., **Marek Sosnowski** (SP Karsino) - 26 m., **Michał Gąsiorowski** (SP Postomino) - 27 m., **Tomasz Garlin** (SP Karsino) - 30 m. Ukończyło bieg 42 uczestników.

Na 1000 m dziewcząt rocznik 81 i 82 wygrała **Anna Rycyk**. **Kamila Pawłowska** (SP Postomino) zajęła 6 m., **Anna Kowalczyk** (SP Postomino) - 14 m., **Justyna Rzczykowska** (SP Jarosławiec) - 16 m., **Agnieszka Garlin** - 18 m., **Urszula Mikołajczyk** - 26 m. (obie SP Karsino). Ukończyło bieg 33.

Na 1000 m chłopców rocznik 81 i 82 zwyciężył **Marek Ludwikowski** (syn szefa Klubu Biegacza „Bryza”) z Karsina, 5 m. - **Paweł Mordal** (SP Pieszczy), 12 m. - **Piotr Tomczyk** (SP Karsino), 17 m. - **Paweł Januszewski** (SP Postomino), 21 m. - **Norbert Kozera** (SP Pieszczy), 28 m. - **Maciej Stopa** (SP Pieńkowo), 46 m. - **Radosław Pawliniak** (SP Pieńkowo), 48 m. - **Marcin Skórzewski** (SP Pieńkowo), 56 m. - **Daniel Rybka** (SP Jarosławiec). Bieg ukończyło 83 chłopców.

Na 2000 m. dziewcząt rocznik 80 i 79 wygrała **Teresa Wojciechowska** z Lęborka. 5 m. zajęła **Katarzyna Kozar** (SP Jarosławiec) i 12 m. - **Barbara Kondras** (SP Korlino). Dobiegło do mety 16 dziewcząt.

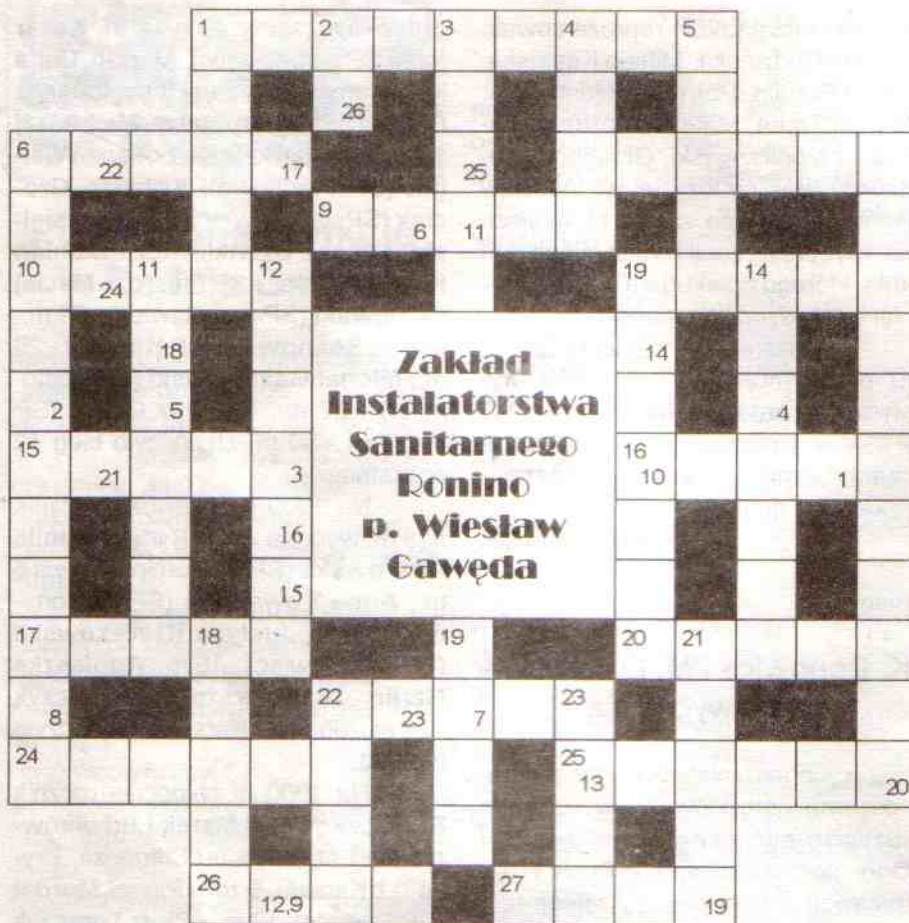
Na 2000 m chłopców zwyciężył **Sławomir Landyszkowski** z Czerwieńska. 8 m. - **Marek Gawęda** (SP Pieńkowo), 9 m. - **Andrzej Róg** (SP Pieszczy), 11 m. - **Marcin Wieczyński** (SP Pieńkowo), 13 m. - **Mariusz Nożyński** (SP Pieszczy), 20 m. - **Grzegorz Izbiński** (SP Jarosławiec). Startowało 28 chłopców.

Droga młodzieży!

Biegajcie codziennie, a forma murowana na kolejnym Biegu po Plaży w Jarosławcu.

Alo

Krzyżówka nr 9/94



Krzyżówka nr 9/94 "Szept Postomina"



Kącik z serduszkim

Przypominamy, że właśnie w tym miejscu możecie złożyć komuś życzenia, gratulacje lub cokolwiek innego. Za darmo. Byle z sygnałem * **Kącik z serduszkim** * Zachęcamy.

♥Dla brata Piotrusia z okazji 22 rocznicy urodzin najlepsze życzenia przesyła sześć sióstr i dziewięciu braci Andrik z Chudaczewka.

♥Ilonce (Zalewskiej z Karsina) serdeczne gratulacje i życzenia wspólnych sukcesów na studiach składają rodzice i rodzeństwo.

♥Pani Dorotce Dziei - studentce japonistyki - serdeczne podziękowania za pozdrowienia z dalekiej Japonii z najlepszymi życzeniami zrobienia świetnej kariery. Dorotko czekamy na Twój powrót i opis wrażeń.

Redakcja



Poziomo

1. Naprawia, instaluje zakład z okienka, 6. Imię męskie, 7. Sołectwo ze sponsorem krzyżówki, 9. Ma go długopis, 10. U marynarki, koszuli, 13. Materiał budowlany, 15. Kłamca, 16. Torba, trzos, 17. Obraz prawosławny, 18. W nim kwiaty, 22. Orszak, „obstawa”, 24. Polny kwiat, 25. Nazwisko sponsora krzyżówki, 27. Bezbarwny gaz palny.

Pionowo

1. Grecka wyspa, 2. Nuta, 3. Godło organizacji polskiej na byłych terenach niemieckich, 4. Marka samochodu sponsora, 5. Pensja rencisty, 6. Sołectwo gminne, 8. Niewielkie utwory epickie pisane prozą, 11. Nieodzwone w pracy sponsora, 12. Marchew, pietruszka, 13. Imię sponsora krzyżówki, 14. Np. Borucki, Orłowski, Mozgawa, 18. Pierwiastek chemiczny, 19. Wiele ich na drzewie, 21. Zbiornik wodny, 22. Używa go myśliwy, 23. Kamień szlachetny.

Litery z krerek ponumerowanych od 1 do 26 utworzą hasło, które należy przesłać na kartach pocztowych na adres AMGISP w Postominie. Do rozlosowania 3 nagrody rzeczowe.

Pracownicy AMGISP i redakcji oraz ich rodziny nie biorą udziału w losowaniu nagród.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 7/94 nagrody wylosowali:

1. **Ilona Kujawa** - Pieńkówko 34
2. **Bogumiła Pruske** - Tyń 17/2.

Nagrody do odebrania w AMGISP Postomino.

Sponsorem nagród krzyżówki jest
Zakład Instalatorstwa Sanitarnego
pana **Wiesława Gawędy** z Ronina.

Zakład wykonuje od podstaw instalacje sanitarne, przeprowadza remonty, instaluje piece c.o., wykonuje wszelkie prace spawalnicze oraz ogólnobudowlane. Zapewnia szybką i solidną obsługę klienta.

Redaguje zespół: Gerard Lemtis, Alfred Obszański, Teresa Rysztak (red. nacz.), Marian Sobolewski, Zdzisław Ludwikowski Skład komputerowy - Józef Rysztak.

Wydawca: Agencja MGISP w Postominie

Druk: Zakład Poligraficzny w Darłowie ul. Pocztowa 2.

Adres redakcji: 76-113 Postomino U.G. tel. 85-93 lub 85-80.

nakład 500 egz.